

URSZULA PIELKA

Warszawa

## PISMO ŚWIĘTE A TRADYCJA I TEOLOGIA WEDŁUG *APOLOGII WYZNANIA AUGSBURSKIEGO*<sup>\*</sup>

„Sola Scriptura”, naczelną zasadą Reformacji, we wczesnym okresie po 1517 r. okazała się niewystarczająca dla jednoznacznego określenia doktryny protestanckiej. Różnorodność Kościołów, które powstały w tym czasie, mimo przyznawania się do „zasady Pisma” wyrażała się w wielu odmiennościach doktrynalnych, a nawet w sprzecznościach teologicznych. Stało się to dla Reformacji *signum temporis*. Prowokowało podjęcie prac zmierzających do uściślenia podstawowych zagadnień teologicznych. Owocem tych prac było powstanie Pism Wyznaniowych luteranizmu. Nie są one akademickim wykładem doktryny luteranckiej, nie posiadają jednolitego charakteru, nie są także dziełem jednego autora. Możliwe jest jednak dokonanie pewnej syntezy głównych myśli reformacyjnych, zwłaszcza tych, które dotyczą Pisma św.

Stosunkowo najobszerniejszą spośród Ksiąg Wyznaniowych, i to zarówno formalnie jak i merytorycznie, jest *Apologia Wyznania Augsburskiego* (dalej: ACA). Jej powstanie jest związane w sposób nierozzerwalny z *Wyznaniem Augsburskim* (dalej: CA) oraz jego „zbiciem”, czyli *Konfutacją* (dalej: Conf.)<sup>1</sup>

ACA zawiera 28 artykułów, odpowiadających treściowo 28 artykułom CA, których broni, które uzasadnia i wyjaśnia. Ma więc charakter polemiczny. Co

---

Artykuł niniejszy został opracowany na podstawie pracy magisterskiej Autorki pt. *Pismo Święte jako Słowo Boże według „Apologii Wyznania Augsburskiego”*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. S. C. Napiórkowskiego OFMConv i obronionej 5 lipca 1989 r. (mps – Biblioteka Główna KUL).

<sup>1</sup> Na sejmie w 1530 r. cesarz polecił teologom katolickim przygotowanie odpowiedzi na CA w celu ostatecznego rozwiązania problemu protestantów. 13 lipca teologowie, którzy pracowali pod przewodnictwem Jana Ecka, przedłożyli cesarzowi gotowy projekt Conf. Mimo zastrzeżenia, że żadna odpowiedź ze strony protestantów nie zostanie przyjęta, książęta polecili Filipowi Melanchtonowi opracowanie obrony CA.

zostało w CA zasygnalizowane lub krótko stwierdzone, w ACA znalazło swą szeroką i wyraźną eksplikację.

W ACA nie znajdziemy systematycznego wykładu na temat Pisma św. ani tym bardziej jego odniesienia do Tradycji czy teologii. W dziele tym jednak istnieje wiele nawiązań, asocjacji i obrazów rozpatrujących miejsce Pisma św. wśród świadectw Ojców Kościoła, teologii średniowiecznej, Nauczycielskiego Urzędu Kościoła i Pism Wyznaniowych Kościoła luterańskiego oraz kierunków i tendencji teologii – zarówno tradycyjnej jak i *sensu stricto* reformacyjnej.

Poniższa prezentacja będzie się starała znaleźć odpowiedź na pytania, czy świadomość ważkości Pisma św. w teologii i wierze chrześcijańskiej, jego niezaprzecznego autorytetu, nie miała miejsca w teologii Kościoła sprzed 1517 r., czy reformacyjna zasada „sola Scriptura” była faktycznie nieobecna w świadomości teologii średniowiecznej, czy bunt Reformacji skierowany był w rzeczywistości na naukę Kościoła rzymskokatolickiego jako nieortodoksyjną i niechrześcijańską czy raczej był atakiem skierowanym na karykaturę tej nauki, na jej praktyczne zastosowanie, pozostawiające z pewnością wiele do życzenia. Chodzić będzie również o sformułowanie odpowiedzi na pytanie, czy ACA – w duchu „sola Scriptura” – neguje i dyskredytuje dotychczasową Tradycję Kościoła rzymskiego i czy wreszcie sama teologia reformacyjna w konsekwencji nie uwikłała się z czasem w gąszczu rozbudowanej spekulacji teologicznej na wzór atakowanej scholastyki.

ACA jest księgą genetycznie i merytorycznie opozycyjną wobec katolickiej odpowiedzi na *Konfutację Wyznania Augsburskiego*. Wszystkie trzy księgi, tj. CA, Conf. i ACA, sprawiają wrażenie (nawet wizualne), że są bardzo biblijne, a tezy w nich zawarte znajdują mocne oparcie w Piśmie św.

CA zawiera ok. 140 cytatów z Pisma św., przy czym ok. 10 ze Starego Testamentu i ok. 130 z Nowego. Conf., która jest księgą znacznie dłuższą, w ok. 210 miejscach powołuje się na Pismo św. (ok. 60 razy na Stary i ok. 150 razy na Nowy Testament). W ACA zaś, jako najobszerniejszej z „trójcy” ksiąg, znaleźć można ok. 130 razy zacytowany Stary i ok. 390 razy Nowy Testament (razem ok. 520 cytatów i nawiązań).

ACA zarzuca jednak autorom Conf. pozorną biblijność, a w efekcie bezbożność, naginanie słowa Bożego do swojej ideologii, błędną interpretację Pisma św.<sup>2</sup>

Apologia w uzasadnieniu swych tez powołuje się w pierwszym rzędzie na argumenty biblijne, zaraz jednak obok stawia argumenty Ojców Kościoła, niekiedy (rzadko) ustaw lub kanonów kościelnych i soborowych. I tak, w wielu

---

<sup>2</sup> Por. ACA XII 122. 123. 131. 376.

miejscach powołuje się na Augustyna<sup>3</sup>, Ambrożego<sup>4</sup>, Cypriana<sup>5</sup>, Hieronima<sup>6</sup>, Atanazego<sup>7</sup>, Jana Chryzostoma<sup>8</sup>, Epifaniusza<sup>9</sup>. Cytaty z Ojców Kościoła mają najczęściej charakter wyrywkowy, bez uwzględnienia historycznego kontekstu, w jakim powstawały.

Powolywanie się przez ACA na Ojców Kościoła dla wzmocnienia argumentacji nie kwestionuje reformacyjnej zasady „sola Scriptura”, gdyż teksty z Ojców komentują Pismo św.; podobnie zresztą jak uchwały soborowe, konstytucje apostołskie i dokumenty papieskie<sup>10</sup>. Należy mimo to podkreślić, że częstszym zjawiskiem jest odwoływanie się do uchwał kościelnych w celu wykazania ich bezużyteczności, rygoryzmu i formalizmu. ACA zauważyła także, iż treść tych ustaw jest bardzo relatywna, gdyż często były zmieniane i poprawiane. Co gorsza – w sprawach istotnych i ważnych, mimo że mają przeciw sobie świadectwa Pisma św., są konserwatywne i sztywne ze szkodą dla wiary i dogmatyki<sup>11</sup>.

## I. KONTEKST HISTORYCZNO-TEOLOGICZNY

W teologii średniowiecznej dominowała tendencja traktowania Pisma św. jako autorytatywnej mowy Boga (*locutio Dei attestans*), pełniącej funkcję informacyjną. Wielcy scholastycy, maksymalnie rozwijający spekulację teologiczną, uważali, że słowa Pisma św. mają niezrównane znaczenie i wielkość. Stawiali właściwie znak równości między „sacra doctrina” i „sacra Pagina”.

U Świętego Bonawentury znajdujemy myśl o dwu wcieleniach: Słowa odwiecznego w ciało (*Verbum incarnatum*) oraz Chrystusa Słowa Wcielonego w Słowo Pisma Świętego (*Christus scriptus*). Od Jana Dunsza Szkota, a przede wszystkim od Wilhelma Ockhama, słuchanie Słowa Bożego i czytanie go w Biblii zrównano w środowisku franciszkańskim z uczestnictwem w Eucharystii, a nawet stawiano je wyżej [...] Nowsze badania nad problemem wykazały, że w XIII i XIV w. teologowie mówili o Piśmie Świętym jako o źródle całej teologii (*sacra Scriptura – theologia pura*). Wszelkie słowo zbawienne wyprowadzali z Pisma Świętego i w nim go szukali (*ex, in, a sacra Scriptura*). Scholastycy unikali formuły „wiele

<sup>3</sup> Por. ACA II 8. 36; IV 33. 87. 172. 322. 356. 400; XII 161. 167; XIII 5. 23.

<sup>4</sup> Por. ACA IV 173. 264.

<sup>5</sup> Por. ACA IV 322; XXI 2.

<sup>6</sup> Por. ACA IV 173. 264.

<sup>7</sup> Por. ACA IV 221.

<sup>8</sup> Por. ACA IV 88.

<sup>9</sup> Por. ACA XXIV 8.

<sup>10</sup> Por. ACA XXII 4. 8; XXIII 86.

<sup>11</sup> Por. ACA XXIII 56 nn.

rzeczy nie zostało w Piśmie Świętym napisanych – *multa non sunt scripta*” i ze wszystkich sił starali się każdą naukę teologiczną związać z Biblią. Stanowisko wielkich scholastyków w tym względzie niewiele różniło się od stanowiska Reformatorów. Można napisać pasjonującą rozprawę o zasadzie „Sola Scriptura” [...] w Scholastyce<sup>12</sup>.

Sprzeciw Reformacji wobec scholastyki i mocniejsze uwyrażenie zasady „sola Scriptura” wynikały nie tyle z dogmatyki, ile z praktyki, która niewątpliwie sprzeciw taki budzić musiała. Wieki XI-XIV charakteryzowała powszechna niechęć do badania Pisma św. w oparciu o języki oryginalne. Dokuczał brak dostępnych autorytatywnych lub oficjalnych interpretacji. Oficjalna postawa władz centralnych Kościoła raczej zniechęcała do podejmowania wszelkich prób tłumaczeń i przekładów, sama zaś nie robiła nic w kierunku podania wiernym rzetelnych tłumaczeń Biblii. Pojawiające się w tym okresie odłamy katolicyzmu (katarowie, waldensi) aktywnie zainteresowane Pismem św. i jego przekładami nie były przez Kościół akceptowane. Zgodnie z tym, co pisze w *Reformacji* I. Todd, wszelkie indywidualne studia nad Pismem św. w tym czasie były równoznaczne z herezją. Znajomość natomiast Ewangelii na pamięć poczytywano za ciężki grzech. Synod w Tuluzie z 1229 r. zaleca:

Ludzie świeccy nie powinni mieć Ksiąg Pisma św. poza psalterzem i modlitewnikiem mszalnym. A i tych ksiąg nie wolno im mieć w języku potocznym. Ponadto zabraniamy zezwalać świeckim na posiadanie ksiąg Starego lub Nowego Testamentu, chyba że ktoś powodowany pobożnością zechce mieć psalterz albo brewiarz, by modlić się z niego podczas mszy świętej, albo też zechce odprawiać godzinki do Najświętszej Marii Panny.

Mimo że papież Innocenty III okazał w 1199 r. przychylne zainteresowanie sprawą przekładu waldensów, wciąż bardzo podejrzliwie spoglądano na przekłady Pisma św. i nikomu władza kościelna nie udzieliła nawet ograniczonych lub pośrednich zezwoleń<sup>13</sup>.

Być może taka postawa Kościoła podyktowana była troską o czystość nauki i doktryny. Czy jednak ta „nadgorliwość” nie stała się jakąś przyczyną wystąpienia Lutra i czy nie przyniosła widocznych szkód dla chrześcijaństwa tej epoki?

<sup>12</sup> S. C. N a p i ó r k o w s k i. *Teologia. Zagadnienia wstępne*. Katowice 1984 s. 62-69.

<sup>13</sup> Por. J. T o d d. *Reformacja*. Tłum. J. St. Łoś. Warszawa 1974 s. 30-39.

## II. APOLOGIA A TRADYCJA

*Apologia* występuje z ostrą krytyką myśli scholastycznej, zarzucając jej brak oryginalności, plagiatostwo, kompilatorstwo i odtwórczość:

Lecz niech się nikt nie przejmuję tym mnóstwem [świadczeń scholastyków], niewielki jest autorytet w świadomości późniejszych autorów, którzy pism swych nie spłodzili sami, a tylko skompilowawszy je z autorów poprzednich, przelali tamte poglądy z jednych ksiąg do drugich<sup>14</sup>.

Stosunek zatem ACA do scholastyki jest jednoznacznie negatywny; nie oznacza to jednak, że ACA neguje całą Tradycję katolicką. Owszem są teksty, w których powołuje się na dekrety, ustawy starokościelne, kanony i Ojców Kościoła<sup>15</sup>.

W Pismach Wyznaniowych istnieje nawiązanie do starożytnych symboli chrześcijaństwa, na przykład Constantinopolitanum. Formuła Zgody zaś wyraźnie przywołuje trzy symbole starokościelne. Same Pisma Wyznaniowe pretendują do roli symboli wyznania, czyli uznanej przez Kościół luterański prawdy i nauki, którą należy głosić i której należy nauczać<sup>16</sup>. Praktycznie symbol kościelny traktuje się jako drugą obok Pisma św. i bezpośrednio za nim stojącą i w tym samym sensie, co ono, autorytatywną instancją dla Kościoła i dla dogmatyki: „Pod względem autorytetu stoją Pismo św. i symbol kościelny obok siebie jako równorzędne czynniki, tylko że co do ciężaru gatunkowego jest między nimi pewne stopniowanie na korzyść Pisma św.”

Pismo św. jest „norma normans”, a symbol kościelny „norma normata”<sup>17</sup>. Księgi Symboliczne nie leżą poza Pismem; uważają one same siebie za czysty i prawdziwy jego wykład w obrębie konkretnej społeczności chrześcijańskiej. Bez autorytatywnego wykładu Pisma św. (próba uniknięcia skrajnego subiektywizmu w wierze) nie może być mowy o właściwym i czystym głoszeniu słowa Bożego w Kościele.

Zasadniczo negatywny jest stosunek ACA do Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Jedynym autorytetem w Kościele ma być Pismo św. i tylko ono. Pomimo poszerzenia kontekstu soterycznego przez autora ACA, poprzez częste odwoływanie się do pism filozofów<sup>18</sup>, bezsprzeczna pozostaje pierwszorzędna rola

<sup>14</sup> ACA XII 69. Wszystkie cytaty z ACA według: *Wybrane Księgi Symboliczne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*. Tłum. bp A. Wantuła, ks. W. Niemczyk. Warszawa 1980.

<sup>15</sup> Por. ACA XXIII i in.

<sup>16</sup> Zob. W. G a s t p a r y. *Symbolika*. Warszawa 1963 s. 73.

<sup>17</sup> W. N i e m c z y k. *Dogmatyka ewangelicka*. Cz. 1: *Prolegomena*. Warszawa 1967 s. 59.

<sup>18</sup> Por. ACA IV 24.

Pisma św. Z niego Melanchton wyprowadza wszystkie doktryny teologiczne: chrystologiczną<sup>19</sup>, eklezjologiczną<sup>20</sup>, kulturowo-liturgiczną<sup>21</sup>. Trawestując znane powiedzenie, można stwierdzić: „Scriptura locuta – causa finita”<sup>22</sup>.

ACA przywołuje Tradycję tylko o tyle, o ile jest ona zgodna z bezpośrednią nauką Biblii. Stoi na stanowisku, że tradycje ludzkie, ustawy i dokumenty splecają wiarę, gdyż obwarowują ją nieprzeliczonymi wątkami o charakterze mitycznym i mitologizującym wiarę, nie mają one nic wspólnego z żywą wiarą chrześcijańską opartą na Chrystusie i Jego słowie (np. sprawa wzywania świętych<sup>23</sup> i działania sakramentów<sup>24</sup>).

### III. APOLOGIA A TRADYCJE

Cały XV rozdział ACA poświęcony jest prezentacji nauki o tradycjach ludzkich w Kościele. ACA potwierdza raz jeszcze pogląd CA o tym, że „należy przestrzegać obrzędów kościelnych, których można przestrzegać bez grzechu i które są korzystne dla spokoju i dobrego ładu w Kościele”<sup>25</sup>.

W dalszej jednak części tego rozdziału czyta się obszerną obronę tezy, że „przekazy i tradycje ludzkie ustanowione dla ułagodzenia Boga, dla zasłużenia sobie łaski i zadośćuczynienia za grzechy, są sprzeczne z Ewangelią”<sup>26</sup>.

Według *Apologii* wszelkie spełnianie uczynków, wypełnianie tradycji, obyczajów, ustaw kościelnych w celu osiągnięcia zbawienia nie znajduje uzasadnienia w Biblii, jest pychą i próżnością. „Pismo św. nazywa bowiem tradycje i przekazy naukami diabelskimi wtedy, gdy nauczają, iż kulty są pożyteczne do zasłużenia sobie odpuszczenia grzechów i łaski”<sup>27</sup>.

### IV. PISMO ŚWIĘTE A SŁOWO BOŻE I KOŚCIÓŁ WEDŁUG APOLOGII

Reformacja zweryfikowała tradycyjne pojęcie wiary, podkreślając w niej, jako zasadniczy i najważniejszy, aspekt praktyczny, czyli ufność (*fiducia*) w

<sup>19</sup> Por. ACA IV.

<sup>20</sup> Por. ACA VII; VIII.

<sup>21</sup> Por. ACA XXI; XXII i in.

<sup>22</sup> Zob. A. W a n t u ł a. *Zarys homiletyki ewangelickiej*. Warszawa 1974 s. 18.

<sup>23</sup> Por. ACA XXI.

<sup>24</sup> Por. ACA IV 63.

<sup>25</sup> ACA XV 1 a.

<sup>26</sup> Por. ACA XV 1 b.

<sup>27</sup> ACA XV 4.

miłosierdzie Boże okazane w Chrystusie dla zbawienia człowieka. Dzięki temu pozwoliła w nowy sposób spojrzeć na Objawienie. Dla Reformatorów Objawienie jest tożsame z działalnością Bożego Słowa. Główną jego treścią jest Zakon (Prawo) i Ewangelia (Obietnica) w ich odniesieniu do człowieka. Pismo św. zatem ma pełnić rolę bardziej egzystencjalną niż teoretyczno-doktrynalną.

Objawienie jest skuteczne przez Ducha Świętego, przez wewnętrzną Jego świadomość („testimonium Spiritus Sancti internum”). Rola Ducha Świętego jest podwójna: inspirował On autorów Biblii oraz pozwala zrozumieć i uwierzyć ich słowom jako słowom Bożym. Duch Święty przez natchnienie słowne („inspiratio verbalis”) dawał autorom biblijnych pism „impulsus ad scribendum”, „sugestio rerum”, a nawet „sugestio verborum” – tzn. pobudzał do pisania i „podsuwał” fakty, a nawet słowa.

Duchowi Świętemu można przypisać oprócz „auctoritas canonica” – autorstwa kanonicznego – a także „auctoritas causativa” – autorstwo czy raczej sprawczość przyczynową, przez którą Pismo św. sprawia w umyśle człowieka i potwierdza zgodę na to, w co należy wierzyć<sup>28</sup>. Pisma Wyznaniowe nie mówią wprost o tym, które z ksiąg Pisma św. wchodzi do kanonu. W ACA znaleźć można tekst, który powołuje się na 2 Mch 15, 14<sup>29</sup>. Mimo to Kościół luterński wyłączył księgi deuterokanoniczne z kanonu Pisma św., mówiąc o nich jako o apokryfach.

Ortodoksyjna teologia protestancka utożsamia Objawienie z Pismem św.: „Revelatio Divina sive Scriptura Sacra est unicum et proprium theologiae principium”<sup>30</sup>. Biblia to także „fons veritatum theologiarum” – nieomyłne źródło poznania w teologii.

Reformacja próbowała ograniczyć typologiczną metodę wykładu Starego Testamentu. Luter uważał, że tradycyjna metoda opierająca się na potrójnym lub poczwórnym sensie Pisma św. zakrywa tylko prawdziwy sens. Silny akcent kładł zaś na egzegezę biblijną opartą o znajomość języków oryginalnych z podkreśleniem literalnego sensu Słowa Bożego („sensus literalis”).

Zgodnie z historyczno-dogmatyczną wizją ewangelików już u początków teologii chrześcijańskiej pojawiła się obawa przed niebezpieczeństwem dowolności, subiektywizmu i relatywizmu wiary. Sprowokowało to teologię do oparcia wykładu Pisma św. na jakiejś ZASADZIE. W dobie zmagania z gnostycyzmem stała się nią „regula fidei” Jako wielkość „regula fidei” wchłonęła w siebie tworzący się powoli dogmat kościelny, który wspólnie z kościelnym urzędem nauczania stał się w Kościele chrześcijańskim normą ponad Biblią, chociaż

<sup>28</sup> Zob. Niemczyk, jw. s. 31.

<sup>29</sup> Por. ACA XXI 9.

<sup>30</sup> Zob. Niemczyk, jw. s. 45.

w zasadzie Pismo św. uchodziło za źródło wszelkiej prawdy<sup>31</sup>. Stąd wynika radykalna tendencja teologii reformacyjnej do zastąpienia Nauczycielskiego Urzędu Kościoła zasadą i rozstrzygnięciami Pisma św. Taka radykalna postawa, streszczająca się słynnym hasłem „sola Scriptura”, była nie do przyjęcia już wśród samych zwolenników Reformy, którzy ze względu na tę właśnie zasadę zaczęli odchodzić od luteranizmu. Byli to najczęściej przedstawiciele spirytualizmu mistycznego. Za przykład posłużyć mogą Sebastian Franck (1499-1542)<sup>32</sup> i Kacper Schwenckfeld (1489-1561). Franck spostrzegł, że panowanie Magisterium Kościoła rzymskiego jest zastępowane równie zewnętrznym czynnikiem, jakim jest panowanie książki, Biblii, za której nieomylnego komentatora i interpretatora uważa Luter siebie. Zarzuca Lutrowi, że w miejsce papieża rzymskiego podsunął chrześcijaństwu nowe bożyszcze, „nowego papieża”, „papieża papierowego” („papieren Papst”). Nie oznacza to oczywiście, że Franck odrzuca autorytet Pisma św. Chce jedynie umieścić Biblię na jej właściwym miejscu, a szczególnie pragnie nie dopuścić, by „litera” Ksiąg świętych była użyta przeciwko wolności Ducha Świętego. Pismo św. nie jest tożsame z Objawieniem, choć w Objawieniu odgrywa rolę pierwszorzędną. Słowa i sylaby, sformułowania i zwroty nie są zdolne wyrazić adekwatnie prawdy Boskiej. Chrystus nie pozostawił pism, a Duch Święty nie może być związany jedną Księgą.

Schwenckfeld natomiast zarzucał Lutrowi, że „zbudował swoją naukę na piasku” i pomieszał żywe Słowo z powierzchownym i skażonym słowem „litera”. Schwenckfeld kładzie mocny akcent na niewidzialny charakter i działalność Słowa Bożego; nie przywiązuje dużej wagi do objawienia jako faktu historycznego i doczesnego. Takie zaś objawienie nie jest ostateczne, dopuszcza możliwość innych objawień w przyszłości. Biblia zatem nie jest największym, wyłącznym autorytetem. Według powyższego autora, należy podkreślić różnicę jaka zachodzi między prawdziwym Słowem Bożym, a jego odbiciem w Księgach świętych. Wiara jest darem Ducha Świętego, wolnym darem od Boga. Żaden człowiek, żadne kazanie, żadne pismo nie może jej nikomu dać. Działanie Ducha Świętego to niejako alfa i omega teologii Schwenckfelda.

Tradycja spirytualizmu mistycznego zostaje przedłużona w teologii Walentyna Weiglę (1533-1588) i Jakuba Böhma (1557-1624). Pierwszy z nich twierdził, że jedynym autorytetem nauczania jest Duch Święty, a sama Biblia nie zdoła zjednoczyć chrześcijaństwa. Drugi zaś głosił, że Pismo św. nie jest niezbędne, a czytanie go oznacza tylko trzymanie się zewnętrznej litery i nigdy

<sup>31</sup> Zob. tamże s. 43-44.

<sup>32</sup> Studia odbył w Heidelbergu, był kapłanem w Ingstadt, a później kaznodzieją reformacyjnym w okolicach Norymbergi.



nie można go zrozumieć. Ksiąg Pisma św. winno się szukać przede wszystkim w sobie samym<sup>33</sup>.

Wspomniane odśrodkowe tendencje pojawiające się w łonie Reformacji sprawiły, że stanowisko Lutera i Reformacji wittenberskiej (w tym także Filipa Melanchtona – autora ACA) wobec kwestii Słowa Bożego jako jedyne i wyłącznego źródła wiary stało się jeszcze bardziej radykalne i nieustępliwe.

Mimo że ACA, która w swych zamiarach miała autorytatywnie wyrazić i wyeksplikować teologiczne stanowisko Kościoła luterańskiego, nie zawiera pełnego czy systematycznego wykładu dotyczącego egzegezy, hermeneutyki biblijnej, sposób argumentowania i wnioskowania w pełni potwierdza reformacyjną zasadę „sola Scriptura”<sup>34</sup>.

Według Niemczyka Melanchton postawił tekst Biblii wyżej aniżeli autorytet całego Kościoła, uczynił to bardziej radykalnie niż sam Luter<sup>35</sup>. Z tekstu ACA Pismo św. wyłania się jako norma, reguła, kryterium teologii i wiary. Pismo św. to „norma normans non normata”. Nie może być normowane Tradycją Kościoła, gdyż „między Ojcami jest wiele niezgodności. Byli oni ludźmi i mogli się mylić, i dać się oszukać”<sup>36</sup>. Sposób argumentacji ACA bardzo często przebiega tak, że najpierw posługuje się ona przesłankami wynikającymi z tekstów Ojców Kościoła czy innych tekstów rzymskiej Tradycji lub wykazuje ich błędy, aby potem jako argumentu wiążącego i niepodważalnego użyć cytatu z Pisma św.<sup>37</sup> Według *Apologii* jeżeli jakieś poglądy nie mają za sobą świadectw z Pisma św., nie mogą mieć także racji bytu w teologii chrześcijańskiej.

ACA krytykuje powagą „księgi wyznaniowej” dogmat i urząd kościelny, które stały się normą ponad Pismem św., choć pozornie Biblia uchodziła za taką normę absolutną<sup>38</sup>.

Ostry sprzeciw Reformacji wobec scholastycznych poglądów skrypturystycznych był bardziej sprzeciwem wobec praktyki duszpasterskiej i praktyki wiary niż doktryny. Negacja Tradycji i teologii katolickiej była negacją nie tyle ich zawartości merytorycznej, co praktycznej aplikacji. Przecież sam Bonawentura

---

<sup>33</sup> Zob. J. L e c l e r. *Historia tolerancji w wieku Reformacji*. Tłum. L. i H. Kühl. Warszawa 1964 s. 187-208.

<sup>34</sup> Dla przykładu: jako uzasadnienie twierdzenia o usprawiedliwieniu – ACA IV 117; jako uzasadnienie doktryny o absolucji – ACA XX 119; o władzy kluczy – ACA XII 139. 157. 174; o uczynkach – ACA XII 142.

<sup>35</sup> Zob. W. N i e m c z y k. *Jak powstała pierwsza dogmatyka?* „Z Problemów Reformacji” 1975 s. 14.

<sup>36</sup> ACA XXIV 95.

<sup>37</sup> Por. ACA XII; XIII i in.

<sup>38</sup> Krytyka licznie nagromadzonych i fałszywie interpretowanych cytatów biblijnych w Conf. – ACA IV 376 nn.

przyjął za Pseudo-Dionizym Aeropagitą regułę dobrej teologii słowa: „Niczego nie wolno przyjmować, co nie zostało przez Boga wyrażone w Piśmie Świętym”. Nawet dla najbardziej spekulatywnie rozrostłych wywodów teologowie średniowieczni poszukiwali oparcia i potwierdzenia w natchnionym Słowie Bożym<sup>39</sup>.

Zasada „sola Scriptura” nie ma zatem w teologii średniowiecznej i wczesno-renaesansowej charakteru pionierskiego ani nowatorskiego. Miała swoje miejsce już w teologii scholastycznej, a krytyka, z jaką wystąpiła w tej dziedzinie ACA, jest krytyką *de facto* nieudolnego i nieefektywnego realizowania tej zasady w Tradycji i teologii Kościoła rzymskiego.

„Zasada Pisma” znajduje w ACA wyraźną afirmację i jest dla niej samej normą i kryterium oraz sposobem argumentowania i uzasadnienia tez. Fakt odwoływnia się w wielu miejscach do autorytetu Ojców Kościoła czy dotychczasowej Tradycji Kościoła rzymskiego nie kwestionuje traktowania Pisma św. jako normy normującej, gdyż te wypowiedzi mają raczej charakter komentujący i potwierdzają tezy zawarte w Biblii. Ustawy zaś i tradycje, które absolutnie potwierdzenia w Biblii nie znajdują, a w Kościele funkcjonują jako obowiązujące, ACA stanowczo krytykuje i atakuje jako niechrześcijańskie i z ustanowieniem Bożym nie związane.

Reformatorzy dobrze wyczuli istotę objawienia w jego powiązaniu z Biblią. Lecz niestety nie przemogli całkowicie dawnych teologicznych przesłanek i na przykład Luter [...] w najjaskrawszy sposób podkreślił autorytet Pisma Świętego jako świętej litery<sup>40</sup>.

Scholastyka luterańska (bo taki termin również istnieje), która ujęła w systematyczne ramy i akademicki wykład doktrynę Lutra i Melanchtona, rozwinęła tendencję do spekulacji dogmatycznych, odsuwając na plan dalszy wewnątrzmiśny charakter Reformy, który niewątpliwie cechował wystąpienie Lutra i innych Reformatorów z XVI w.<sup>41</sup>

---

<sup>39</sup> N a p i ó r k o w s k i, jw. s. 75.

<sup>40</sup> N i e m c z y k. *Prolegomena* s. 6.

<sup>41</sup> Zob. J. W i e r u s z - K o w a l s k i. *Protestantyzm*. Warszawa 1968 s. 899.

**DIE HEILIGE SCHRIFT, TRADITION UND THEOLOGIE  
GEMÄSS DER APOLOGIE DER AUGSBURGISCHEN KONFESSION**

**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Der Artikel ist eine Probe der Analyse der Reformationslehre über die Heilige Schrift, die enthalten ist in einer der wichtigsten Bekenntnisschriften des Luthertums, in der *Apologie der Augsbургischen Konfession* (ACA). Die *Apologie* enthält keine systematische, wie akademische Auslegung der biblischen Wissenschaften. Ihr Inhalt erlaubt jedoch einige grundsätzliche Punkten und Reformationsgedanken über die Heilige Schrift festzustellen. In der vorliegenden Präsentation wurden zwei Relationen hervorgehoben: Die Heilige Schrift und Tradition, wie auch Heilige Schrift und Theologie (nicht nur die katholische, aber auch die Luters zeitgenössischen Anhängern der Kirchenreform). Im Text ACA wurde die katholische Tradition entschlossen abgelehnt. Die Kritik bezieht sich auf das Kirchengesetz, päpstliche Dokumenten, Väter- und Konzilslehre. Die Tradition der römisch-katholischen Kirche ist jedoch nicht ohne dem biblischen Charakter.

Im Gegenteil – das Bewußtsein des unbestreitbaren Autorität der Heiligen Schrift hatte seinen Platz in der Vorreformationstheologie, und der Grundsatz „sola Scriptura“ war nicht eine Entdeckung der Reformation; Auflehnung des Luteranismus war nicht ausgerichtet gegen den wesentlichen Inhalt der katholischen Lehre, aber gegen eine Karikatur dieser Lehre, daß heißt ihrer praktischen Applikation. Selbst der Melancton (der Verfasser von ACA) an vielen Stellen beruft sich auf die Zeugnisse und Lehre der Kirchenväter um eigenen Meinungen zu bestätigen; aber nur an den Stellen, wo er ihren nahen Zusammenhang mit der Bibel sieht. Alles was sonst nicht aus ihr direkt hervorgeht wird abgelehnt.

Sehr interessant bildet sich die Stellung der Heiligen Schrift im Zusammenhang mit den Luther zeitgenössischen Strömungen der Reformationstheologie ab. Die Tradition des mystischen Spiritismus (Franck und Schwegkfeld) werft dem Reformator die Bekanntmachung der Autorität eines „neuen Papstes“ – der Buchstabe des Wortes – vor. Sie will auch unterstreichen die Freiheit der Wirkung Gottes und die Gefahr der Vestrickung durch „die Autorität der heiligen Buchstabe“.

Letzlich hat sich die Reformation verstrickt in bloße scholastische Spekulation, und bei der Kritik allen, außer Bibel, Quellen des christlichen Glaubens, hat sie aus der Heiligen Schrift eine Steife, die Freiheit des Heiligen Geistes bestrickende Institution gemacht.

*Übersetzt von Dariusz Hirsch MIC*